

## GAZETKA DLA RODZICÓW

LISTOPAD 2024 ROK



Źródło internet

### Tematy kompleksowe:

- 1) Mała i duża ojczyzna
- 2) W świecie wyobraźni
- 3) Przygotowanie do zimy
- 4) Nasze ciało

### Zamierzenia wychowawczo- dydaktyczne dziecka:

- poznanie pojęć: *mapa, symbole, Polska*, poszerzenie słownika czynnego, rozwijanie umiejętności ilustrowania pojęć ruchem, rozwijanie wrażliwości, empatii, umiejętności podawania nazw uczuć i emocji
- używanie pojęć: *dom, mieszkańcy domu*, doskonalenie słuchu fonematycznego, dokonywania analizy sylabowej, rozwijanie sprawności ruchowej i manualnej, ćwiczenia w odróżnianiu fikcji od rzeczywistości
- poszerzenie wiedzy o wyglądzie miast, rozwijanie umiejętności przeliczania, dokonywania analizy sylabowej, prowadzenia eksperymentów, dbałość o bezpieczeństwo swoje i innych, rozwijanie odpowiedzialności

- poznanie nowej piosenki, odróżnianie krajobrazu miasta i wsi, rozwijanie pamięci słuchowej i słuchu muzycznego, rozwijanie samodzielności i odpowiedzialności
- rozpoznawanie i podawanie nazw niektórych symboli narodowych, rozwijanie sprawności manualnej, doskonalenie współpracy, rozwijanie umiejętności rozumienia sygnałów werbalnych i symboli
- wprowadzenie pojęcia *wyobraźnia*, doskonalenie umiejętności wyrażania swoich myśli i uczuć słowami, rozwijanie wrażliwości zapachowej, nauka relaksacji, kształtowanie empatii
- rozumienie pojęcia *marzenie*, rozwijanie umiejętności przeliczania, słownika czynnego, rozwijanie wyobraźni, umiejętności współpracy
- poznanie różnych sposobów ekspresji muzycznej, rozwijanie wrażliwości muzycznej, słuchu muzycznego, rozbudzanie wyobraźni dźwiękowej,
- poszerzanie wiedzy na temat zwierząt leśnych i ich nawyków żywieniowych, poznanie zasad zachowania się w lesie, rozwijanie umiejętności wypowiedzania się na określony temat, doskonalenie umiejętności słuchania ze zrozumieniem, rozwijanie motoryki dużej i małej oraz precyzyjnych ruchów rąk, wdrażanie do bycia odpowiedzialnym za przyrodę, wdrażanie do odpowiedniego zachowania w lesie,
- poznanie podstawowych wiadomości na temat przygotowań do zimy wiewiórki, niedźwiedzia i jeża, rozwijanie umiejętności wypowiedzania się na określony temat, doskonalenie umiejętności słuchania ze zrozumieniem, rozwijanie umiejętności podziału słów na sylaby, kształtowanie sprawności manualnej, doskonalenie umiejętności liczenia w zakresie 0–5, integrowanie grupy, wdrażanie do współdziałania w zabawie ruchowej
- poszerzanie wiedzy na temat ptaków odlatujących i pozostających w Polsce, kształtowanie umiejętności określania położenia różnych przedmiotów w przestrzeni, wzmacnianie wiary we własne możliwości
- poznanie wybranej piosenki z repertuaru dziecięcego, kształtowanie słuchu muzycznego i poczucia rytmu, rozwijanie tężyzny fizycznej,
- utrwalenie wiadomości na temat wiewiórki, jeża i ptaków, rozwijanie sprawności manualnej, kształcenie zmysłów, rozwijanie umiejętności logicznego myślenia, wdrażanie do zgodnego działania z innymi w zabawie,
- utrwalanie znajomości nazw części ciała, poznanie zawodu lekarza, kształtowanie umiejętności rozpoznawania emocji i podawania ich nazw, zachęcanie do uważnego obserwowania swojego ciała
- utrwalanie znajomości nazw części ciała, poznanie zmysłów i odpowiadających im narządów, doskonalenie umiejętności słuchania ze zrozumieniem, rozwijanie motoryki małej, kształcenie zmysłów, integrowanie grupy, budowanie poczucia zaufania w grupie
- poznanie zasad utrzymania higieny jamy ustnej, poznanie zawodu stomatologa, poznanie produktów zdrowych dla zębów, rozwijanie umiejętności klasyfikacji według symbolu, kształtowanie umiejętności odwzorowywania, rozwijanie umiejętności słuchania, kształtowanie nawyku mycia zębów,

- poznanie wybranych zasad zdrowego odżywiania, kształcenie umiejętności wielozmysłowego poznawania różnych artykułów, rozwijanie motoryki małej, zachęcanie do odkrywania nowych smaków.

**Zaznaczę to na mapie!** Barbara Wicher

Franek lubi patrzeć na mapę, która wisi w jego pokoju. Dostał ją od babci i dziadka. Przedstawia Polskę. W jednym rogu mapy umieszczone są biało-czerwona flaga oraz orzeł w koronie.

– To symbole naszej ojczyzny – powiedział dziadek, kiedy przyczepiał mapę do ściany.

Babcia pomogła Frankowi zaznaczyć miejsca, które do tej pory odwiedził. Franek był już w Warszawie, Krakowie i nad morzem.

– Ho, ho! – zawołał dziadek. – Warszawa! Kraków! Poznałeś już dwie stolice Polski! Obecną i dawną.

Franek zapatrzył się na mapę. Ileż tam było miejsc, których jeszcze nie znał! Ciekawe, które zaznaczy następnym razem.

Po południu bawił się z Gozo w ogródko.

– Chcesz coś zobaczyć? – dobiegł go głos Mai.

Stała przy ogrodzeniu z połyskującym na zielono piórem w ręce.

– Śliczne, co?

– Skąd je masz? – zapytał Franek.

– Byłam na wsi – wyjaśniła Maja. – Tam był kogut i je zgubił.

Franek pobiegł do domu, a jamnik popędził za nim.

– Czy możemy pojechać na wieś? – zawołał od progu.

Rodzice spojrzeli na niego zaskoczeni.

– Właśnie wpadliśmy na ten sam pomysł – powiedziała mama. – Odwiedzimy ciocię Ulę.

W dzieciństwie spędzałam u niej wakacje. Chciałabym pokazać wam to miejsce.

Nazajutrz byli już w Zalesiu.

Jesienne, złote słońce oświetlało rozległe pola. Na łąkach okolonych wierzbami śpiewały ptaki. Pachniało wilgotną ziemią.

Ciocia Ula ucieszyła się z odwiedzin. Pokazała Frankowi i Marcie stodołę, stary traktor i studnię.

– Ciociu, czy ty masz koguta? – zapytał Franek.

Ciocia pokręciła głową.

– Nie mam – powiedziała. – Ale coś wam pokażę.

Poszli na spacer długą, wiejską drogą. U jednego z sąsiadów zobaczyli krowy, u drugiego kozy, u trzeciego gęsi, a u czwartego na dachu domu...

– Bocianie gniazdo! – zawołała Marta.

– Ale wielgachne! – zdumiał się Franek. – Czy mieszkają w nim bociany?

– Były w nim wiosną i latem. Odchowwały młode i odleciały.

– Szkoda... – westchnął Franek, który zapragnął zobaczyć bociana jeszcze bardziej niż koguta.

Wtedy zauważył coś biało-czarnego. Szybko to podniósł.

– Pióro bociana – powiedziała ciocia. – Masz szczęście!

– Czy możemy tu przyjechać, gdy wrócą bociany? – zapytała Marta.

– Koniecznie! – odparła ciocia.

Po powrocie do domu Franek z pomocą mamy zaznaczył na mapie wieś cioci Uli i bocianów.

Nie było to takie proste. Zalesia nie odnotowano na mapie.

Franek się zdziwił.

– Na ogólnej mapie Polski nie da się zaznaczyć wszystkich miejscowości – wyjaśniła mama.

– Jednak każda z nich to równie ważna część naszej ojczyzny.

Franek włożył bocianie pióro do wazonika. Postawił go na biurku na pamiątkę części ojczyzny, której nazwy nie było na jego mapie, za to była w jego sercu.

### **Piosenka Dom nasz, Polska**

sł. Anna Bernat, muz. Barbara KolagO

1. Dom, rodzina i przedszkole –  
to Ojczyzna moja mała.

Dalej jest Ojczyzna duża,  
ukochana Polska cała!

Ref.: Czy to miasto czy to wioska,  
dom nasz ma na imię Polska! (x2)

2. Tutaj wiodą dróżki polne.

Tutaj parki z alejkami.

Tutaj domki, tu wieżowce –  
jedno słońce nad głowami!

Ref.: Czy to miasto...

3. Biel i czerwień, dobrze wiemy,  
to są barwy narodowe,

A Ojczyzny naszej godło?

To jest piękny biały Orzeł!

Ref.: Czy to miasto...

4. Nad wioskami, nad miastami  
fruną nuty z piosenkami.

Czy to tak śpiewają ptaki?

Nie, nie, nie! To przedszkolaki!

Ref.: Czy to miasto...



Źródło internet

### **Wiersz Odlot bocianów** Władysław Broniewski

Stadem krążą już bociany  
pod wsią rodzinną,  
odlatują w kraj nieznany,  
bo im tutaj zimno.

Słychać klekot ich żaloszny:

„Strach nam srogiej zimy!

Do widzenia aż do wiosny,  
wcześniej nie wrócimy!”

Hen, za morza odlatują,  
tam, gdzie słońko świeci.

Mogą lecieć – nie popsują  
gniazd bocianich dzieci.



Źródło internet

### **Opowiadanie pt. Wizyta u stomatologa** Ewa Stolarczyk

Wczoraj w przedszkolu na podwieczorek podano pyszne ciasto czekoladowe. Dzieci jadły smakołyk z takim apetytem, że aż im się uszy trzęsły.

– Mój ząb, boli! – zawołał nagle Michał, trzymając rękę na policzku.

– Musisz iść koniecznie do stomatologa – powiedziała pani Anetka, bo bardzo się troszczyła o zdrowie chłopca. I dzisiaj Michał razem z tatą czekał w kolejce do stomatologa dla dzieci.

Przed wejściem witał wszystkich wielki, biały ząbek. Trzymał on szczoteczki do mycia zębów i zachęcał wszystkie dzieci, żeby myły zęby jak najczęściej. Michał pomyślał sobie, że może dlatego go boli, bo często unikał wieczornego mycia zębów.

– Wrr, wrr, wrr – rozległ się dźwięk wiercenia z gabinetu dentystycznego.

– Boję się – wyszeptał Michał tacie do ucha.

Tata powiedział mu, że to wcale tak bardzo nie boli. Pokazał mu też młodsze dzieci, które siedziały w poczekalni. Jako starszy, powinien dać innym dobry przykład i odważnie wejść do gabinetu. Gdyby Michaś zaczął płakać, maluchy pewnie też by się rozpłakały. A przecież zębki bolą i trzeba je wyleczyć! Michaś wszedł więc dzielnie do gabinetu pani stomatolog. Usiadł na specjalnym krześle. Pani znalazła dziurkę, która zrobiła się Michałowi w zębie. Powierciła, popsikała płynem, założyła małą plombę i już koniec wizyty. A w dodatku, gdy było już po wszystkim, Michaś dostał odznakę „dzielny pacjent” i z dumą wyszedł z gabinetu. Nie było się czego bać!



Źródło internet